Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.

GAZETA PODHALA

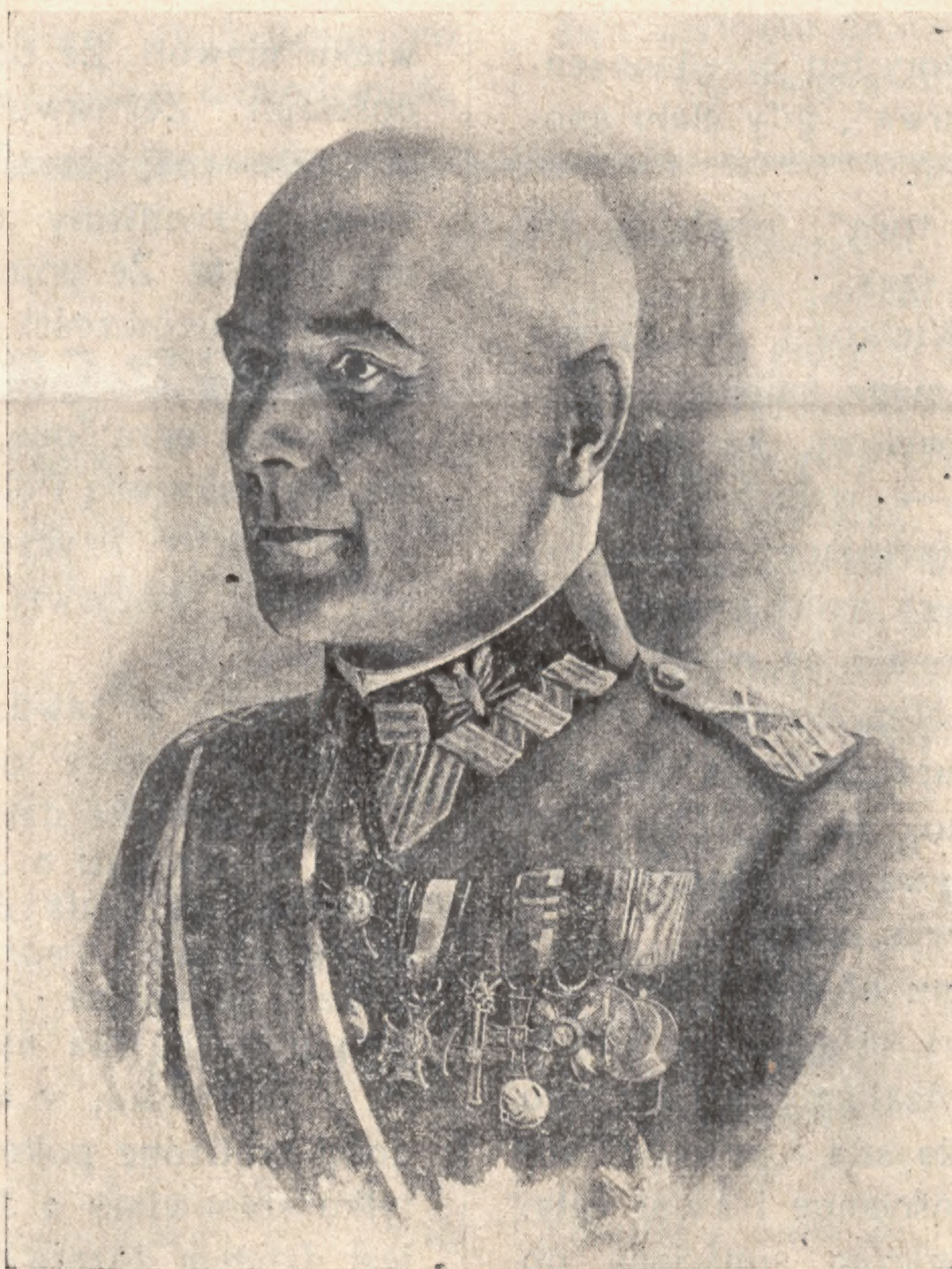
TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok IV Nowy Targ, dnia 19 marca 1939 r. Nr 12

W DNIU IMIENIN
MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO - RYDZA.

„Kochany Pułkowniku! Ufając głęboko Waszemu taktowi który tak wysoko zawsze ceniłem, zwracam się do Was, abyście zechcieli wśród wojska być rzecznikiem mych uczuć i wyrazicielem mego zdania...“ Tak pisał do ówczesnego pułkownika Edwarda Śmigłego - Rydza 5 listopada 1916 roku Józef Piłsudski.

Po raz drugi takie same słowa skierował do Marszałka Józef Piłsudski niedługo przed tragiczną datą majową 1935 r., przekazując Śmigłemu-Rydzowi kierownictwo Armią Polską, składając na barki swego umiłowanego współpracownika wysoki autorytet Wodza Naczelnego. Uważał bowiem Wielki Marszałek, iż tylko Jemu przekazać może dziedzictwo nad siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej, iż te tylko ręce najgodniejsze są honoru odpowiedzialności za armię i całość Rzeczypospolitej.



Dwa są w dzisiejszej Polsce autorytety niezaprzeczalne, szanowane przez cały naród. Autorytet pierwszy — to Prezydent Rzeczypospolitej, uosobienie prawa i ładu społecznego Polski. Autorytet drugi — to Wódz Naczelny, kierownik polskich sił zbrojnych, strażnik pokoju i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Rola Wodza Naczelnego w Polsce jest wyjątkowa. Jesteśmy państwem pragnącym pokoju i realizującym pokój w naszym regionie Europy — ale położenie geograficzne i sytuacja polityczna predestynują nas do wysokiego stopnia pogotowia zbrojnego na każdy czas. W dosłownym rozumieniu tego określenia — musi-

my być narodem pod bronią. Słowa Marszałka Śmigłego Rydza — „abyście o silenie zapomnieli" — urastają do roli pierwszego przykazania każdego Polaka.

Toteż Wódz Naczelny nie jest, nie może być w dzisiejszej Polsce tylko kierownikiem sił zbrojnych. W czasie pokoju i wojny dyspozycjom Naczelnego Wodza musi podlegać cały naród, karny i zorganizowany, gotów do wypełnienia wszystkich Jego rozkazów. Dla tego właśnie Józef Piłsudski od młodzieńczych lat legionowych Marszałka Śmigłego-Rydza powierzał Mu najtrudniejsze zadania, stawiał Go przed najbardziej odpowiedzialnymi decyzjami, wymagał od Niego więcej, niż od innych swych bliskich współpracowników. Przecież Śmigły-Rydz miał być „rzecznikiem uczuć i zdania" Józefa Piłsudskiego, kiedy zabrakło Budowniczego Polski. Przekazując Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi swe dziedzictwo nad armią — na Niego przelał Józef Piłsudski wysoki kult, jakim naród otaczał samotnika z Belwederu.

Kolejno dowódca 1 pułku Legionów, naczelny komendant POW, dowódca armii polskiej w wyprawie na Kijów, inspektor armii i Marszałek Polski — jest Edward Śmigły-Rydz uosobieniem sił moralnych i materialnych narodu: „Jeśli ktoś w kraju liczy na jakieś chwile słabości, to jeszcze raz nieudolnie się przeliczy. A Jeśli ktoś z zewnątrz na taką okazję kalkuluje, to niech wie, że my po cudze rąk nie wyciągamy, ale swego nie damy. Nie tylko nie damy całej sukni, ale nawet guzika od niej. I niech wie, że to jest decyzja całego narodu".

W sobotę przypada dzień Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza, dzień św. Edwarda. W tym dniu, 18 marca, uczucia całego społeczeństwa muszą skierować się ku Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, jako kontynuatorowi dzieła Józefa Piłsudskiego wzmożenia sił Rzeczypospolitej, jako następcy Wielkiego Marszałka. Bo nie wystarczy tylko posłuszeństwo Naczelnemu Wodzowi ze strony każdego z nas. Miłość, jaką Go otaczamy — jest jednocześnie miłością do Armii Polskiej. Szacunek, jakim Go witamy na defiladach i akademiach — jest jednocześnie szacunkiem dla pogotowia zbrojnego Rzeczypospolitej. Serce, jakie winniśmy Mu przy każdej okazji przejawiać — jest wdzięcznością za Jego trudy i osiągnięcia. Tą miłością, tym szacunkiem i tym sercem manifestujemy oddanie dla Marszałka Śmigłego-Rydza, gotowość podporządkowania się Jego wysokiemu i dla nikogo w Polsce niezaprzeczalnemu autorytetowi.

W dzisiejszych czasach wojna — a z możliwością wojny musimy się liczyć w każdej chwili — jest wojną całego społeczeństwa. W silniejszym nawet stopniu wojną ludności cywilnej, niż wojska. Toteż w dniu imienin Marszałka Śmigłego-Rydza cały naród zamanifestuje swą miłość do Naczelnego Wodza, swą gotowość na Jego rozkazy, wolę służenia Polsce w myśl Jego wskazań w dniach wojny i w dniach pokoju.

Na dzień 19 marca

Już po raz czwarty obchodzimy ten przedwiosenny dzień w poczuciu, że „dusza trwa", gdy ciało spoczęło między królami i wieszczami.

Świadomość ta, że „dusza trwa", pogłębia się w nas, choć biegnie nielitościwy czas.

To bowiem jest udziałem Wielkości, że „ożywia w sobie moce tęgich sił" i „przemaga śmierć".

Kierujemy wzrok ku Wawelowi, ku Srebrnej Trumnie w jego podziemiach — wsłuchujemy się w poszum drzew żałobnych, otaczających cmentarz żołnierski na Rossie i zwiastujących nadciągającą wiosnę w sercu Odnowiciela, uciszonemu na wieki.

Tam spoczywa, co było w Nim doczesne.

Ale w naszych myślach i uczuciach, w naszych mózgach i sercach spoczywa to, co w Nim było z Wielkości i Wieczności, spoczywa świadomość, że „dusza trwa", że „tęgich sił ożywia moce".

Kilka zaledwie miesięcy temu obchodziliśmy 20-lecie wolnej Polski. Zestawialiśmy osiągnięcia. Sumowaliśmy dorobek. Z dumą stwierdzaliśmy, żeśmy tego czasu nie zmarnowali. Że narosła siła i powaga Polski. Że liczą się z nią narody ościenne i świat cały. Że zdzierżyliśmy w walce z tragiczną spuścizną po wieku niewoli. Że borykaliśmy się dzielnie z przeciwnościami. Że stworzyliśmy instrument siły i ładu w umiłowanej przez cały naród armii. Że „okno na świat" uczyniliśmy największą na Bałtyku bazą wymiany dóbr. Że pojęliśmy gigantyczny plan oparcia naszej wytwórczości obronnej o własne siły rąk i własne zasoby. Że przetwarzamy w trudzie wielkim wyniszczoną, ograbioną, przez półtora wieku niemiłosiernie wyzyskiwaną Polskę w państwo nowoczesne, państwo tężyzny fizycznej i materialnej, państwo o wielkiej misji dziejowej w tym rejonie Europy, który zamieszkujemy.

Komu to zawdzięczamy? Kto wprawił w ruch tę grudę, by narosła do wielkości i siły Polski wolnej?

— „Polska dzisiejsza — głosi deklaracja ideowa tych, co walczyli o Jej niepodległość, a dziś są szermierzem skupienia Jej sił — jest dziełem Józefa Piłsudskiego. On stworzył jej zasadnicze elementy moralne i materialne. Zbudował państwo, będące nieodzowną potrzebą dla narodu".

Ta Polska, w której dojrzewa już nowe, w wolności zrodzone pokolenie, Polska, w której sami już tylko stanowimy o Jej losach, rozwoju, przyszłości — jest dziełem Józefa Piłsudskiego.

On stworzył instrument siły: Związek Walki Czynnej, Zw. Strzelecki, Legiony Polskie, Polską Organizację Wojskową, wreszcie regularne, na powszechnym obowiązku służby oparte Wojsko Polskie.

On ze swych samotnych przemyśleń wysnuł koncepcje form ustrojowych wyzwolonej Polski, walczył z próbami złego ustroju, narzuconego przez zwolenników przeżytych form, aż wreszcie wywalczył ustrój, dający rękojmię silnej władzy w państwie.

On wyznaczył szlaki naszej polityki wobec świata ościennego, byśmy już nigdy nie stawali się przedmiotem światowej polityki, ale podmiotem, równoprawnym i równorzędnym.

On był i Odnowicielem i Wychowawcą. Odrodził Polskę, a odrodzoną uczył, hartował, uodparniał przed nawrotem zła, które się ongi w niej pleniło i zgubę powodowało.

Więc „duszą trwa“. Więc ożywia w nas wszystkich „moce tęgich sił“ Więc jaśnieje „w długie narodowe noce“. — Jaśnieje jako symbol Wielkości. *B.*

Praca Samorządu powiatu nowotarskiego nad podniesieniem leśnictwa.

Obserwując okiem bezstronnego widza całokształt życia gospodarczego naszego kraju, spotykamy się w ostatnich czasach coraz częściej z zagadnieniami z dziedziny leśnictwa, przy czym do najważniejszych i zawsze aktualnych należy zaliczyć:

1) zagadnienie utrzymania odpowiedniej lesistości;

2) podniesienia gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego oraz uzgodnienia współzależności postulatów racjonalnej gospodarki leśnej z całokształtem polityki samorządowej i gospodarczej Państwa.

Świadomość doniosłego znaczenia i wartości lasów dla rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego kraju, zwiększenia obronności Państwa, polepszenia warunków klimatycznych i zdrowotnych, zmniejszenia skutków powodzi i wiele innych zaczyna powoli docierać do coraz szerszych mas społeczeństwa — coraz częstsze wędrówki mieszkańców miast szukających w lesistych okolicach wypoczynku i wytchnienia po ciężkiej pracy — są przekonywywującym dowodem, że lasy zwłaszcza w górskich terenach stanowią niezastąpiony czynnik rozwoju gospodarki letniskowej i turystycznej.

Wydział Powiatowy w Nowym Targu doceniając w całej pełni znaczenia lasów, które z uwagi na górski teren i małą stosunkowo, bo wynoszącą tylko 25% lesistości powiatu, oraz projekty zmierzające do ustalenia na Podhalu regionu uzdrowiskowo-letniskowego wymagają szczególnej opieki, prowadzi od kilku lat pracę nad uświadomieniem ludności o wartości i znaczeniu lasów, podniesieniem rentowności przy uwzględnieniu racjonalnej gospodarki w lasach samorządowych równocześnie z akcją zalesienia nieużytków.

W tym celu organizuje się corocznie „Dzień Lasu“, szereg kursów i pogadanek dla ludności miejscowej udzielając równocześnie bezpłatnie porad leśno-gospodarczych, dokształcające kursy rejonowe dla leśnych lasów samorządowych i prywatnych oraz specjalne kursy dla dozorców zalesień nieużytków.

Do zwiększenia się oświaty leśnej przyczynia się

ZYGMUNT LUBERTOWICZ

Gdy Tatry płoną zorzą...

2) **(Opowieść gorczańska)**

O nikim nie było słychać, by zachorował, chyba, że dziadek Stołowski, bo ten już ma ponad osiemdziesiątkę.

Ale nie mogli się zgodzić, bo Stołowski zdrowy był zawsze i „widziało“ się, że stu lat doczeka. Jedna z wszystkowiedzących kobiet-żniwiarek żywo chorobie dziadka zaprzeczyła.

— Co? Dziadek Stołowski? — Nie pletlibyście głupstw, przeciem go dopiero wcora widziała, majstrował ta cosi koło pscół w ogrodzie.

Tymczasem ksiądz szedł istotnie do starego Stołowskiego.

Szedł wśród grabiących ludzi i pól pachnących macierzanką, rozśpiewanych popołudniową psalmodią świerszczów, wśród gaików i wiecznie zielonych przylasków smreczych, poprzeplatanych całymi wiechami czerwonych jarzębin, zasłanych puszystymi kobiercami mchu, na których rozkwitały liliowe wrzosy i lśniły ostatnie rubiny brusznic.

Wiele razy zaś w pobliżu chałup leśnych rozlegał się głos dzwonka, tyle razy wśród przydrożnych drzewek odzywał się srebrzysty szczebiot, milknących już o tej porze skrzydlatych śpiewaków.

Tą ptasią daniną witały one Pana nad pany...

Przybył ksiądz wreszcie na obszerną, słoneczną polanę, otoczoną z dwóch stron potężnymi ramionami starego boru. Pod górną ścianą polany widniał biały, leśny dom. Przy dróżce koło polany stała biała, murowana i dobrze utrzymana kapliczka, pod grupą śmigłych smreków i czerwonych jarzębin.

We framużce kapliczki był obrazek boleściwego, cierniem ukoronowanego Chrystusa Pana.

Napis na kapliczce głosił, że fundowali ją Bartłomiej i Anna Stołowscy.

Od kapliczki wiodła dróżka boczna pod dom na

w znacznym stopniu dwutygodnik „Aktualne Wiadomości Leśnicze oraz broszura „Jak sadzić i pielęgnować drzewa", które otrzymują gromady i leśni lasów samorządowych bezpłatnie oraz utworzony w „Gazecie Podhala" stały dział „Wiadomości leśne". Poza tym opracowano projekt programu wykładów i zajęć praktycznych z dziedziny leśnictwa celem wprowadzenia ich do ogólnego programu nauczania w Wysokogórskiej Szkole Rolniczej w Nowym Targu.

Wykorzystując lata nasienne w lasach organizuje się zbiór szyszek i wyłuszczanie nasienia leśnego, przy czym w ostatnim roku nasiennym wyłuszczono 1 730 kg nasienia świerka i zebrano 1 400 kg szyszek modrzewia, dając w ten sposób uboższej ludności powiatu możność zarobku.

Poza tym są zorganizowane corocznie wspólne zakupy nasion sadzonek i przyborów leśnych.

Celem wyhodowania sadzonek leśnych, przystosowanych do ostrego klimatu Podhala, założono 3 szkółki powiatowe: w Nowym Targu, Jabłonce i Szlachtowej. Szkółki te łącznie z założonymi szkółkami lasów samorządowych w ilości 59 obejmują powierzchnię 329,75 arów. Zapas sadzonek w tych szkółkach gotowych do wysadzenia na wiosnę br. wynosi 1,7 milionów sztuk.

Z uwagi na wartość i wielkie znaczenie modrzewia polskiego dla lasów Podhala założono w Kluszkowcach naturalną szkółkę, której zadaniem będzie produkowanie sadzonek celem rozpowszechnienia tego cennego gatunku. Powierzchnia ogrodzonego terenu szkółki wynosi 2 ha.

W związku z dużym zapotrzebowaniem drewna topoli na budowę łódek, służących do przewozu turystów przez przełom Dunajca w Pieninach, założono w 1937 r. na gruncie grom. Sromowce Niżne kulturę szybko rosnącej topoli niekłańskiej na powierzchni 1,4 ha.

Z wiosną br. kultura ta zostanie zwiększoną za pomocą sadzonek wyhodowanych we własnej szkółce.

Celem podniesienia rentowności lasów, zwiększenia ich odporności na wpływy atmosferyczne (wiatr, okiść itp.) oraz upiększenia szaty leśnej Podhala proponuje się typ drzewostanu mieszanego, kładąc specjalny nacisk na pomieszkę jodły, jawora, jesiona, klonu, modrzewia polskiego, limby itp., zależnie od warunków siedliskowych, zbliżając się w ten sposób do naturalnej formy lasu.

Przykładem podniesienia wydajności gleb leśnych są wykonane wzorowe melioracje (odwodnienie mokradeł i bagnisk) w lasach samorządowych.

Celem ochrony ptaków pożytecznych, mających również doniosłe znaczenie w sadownictwie i innych działach gospodarstwa wiejskiego, zawieszono w ciągu 2-ch ostatnich lat 3 450 szt. gniazd sztucznych, zbudowanych w/g wzorów i rysunków podanych przez Wydział Powiatowy.

Celem ochrony drobnych lasów indywidualnej własności i spółek włościańskich w Tatrach i Podtatrzu opracowana została szczegółowa ewidencja tych lasów, przy czym kontury zostały wkreślone do mapy w skali 1 : 100 000.

Należy również podkreślić współudział Wydziału Powiatowego przy komasacji gruntów przez opracowanie elaboratu szacunkowego lasów w gromadzie Łapsze Niżne. *Inż. M. Borowiec.*

(C. d. n.)

---

polanie. Dom był otoczony obszernym ogrodem, w którym było także kilka drzewek owocowych, bo miejsce było zaciszne i słoneczne. Sam dom stał na podmurówce z kamieni, których tu wszędzie pełno, a jasnymi szybkami okien patrzył na Tatry i słońce.

Od złych wiatrów od Babiej Góry i od burz i naremnic słoniły go smukłe smreki, rozłożyste lipy i jesiony. Przed oknami chałupy był mniejszy ogródek na rozsadę i garść jarzyn, dokwitały tu malwy i czerwieniły się georginie. Na przekwitłych dzikich różach różowił się głóg...

Na ławeczce w ogrodzie przed domem siedział czysto ubrany i wygolony stary góral, uciszając szarpiącego się na długim łańcuchu białego owczarka i szczekającego głośno na księdza.

— A cichoj, Baca, a cichoj — upomniał starzec pieska i kudłacz usłuchał, chowając się do budy, skąd potem wystawiając swój puszysty łeb, od czasu do czasu jeszcze sobie warknął.

Gazda zaś na widok księdza i chłopca z dzwonkiem przyklęknął, podpierając się nieco rękami.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — przemówił ksiądz.

— Na wieki wieków amen — odpowiedział góral — witojcie, cekołek wos.

— Przyszedłem do chorego — rzekł ksiądz — prowadźcie mnie, gdzie ten chory?

— Góral uśmiechnął się zlekka. — Ten chory? Je dy to jo, ksiendze jegomościu, je dy to jo!

— Jakto wy? — zdziwił się ksiądz, patrząc w siwe, przymglone nieco dziwną mgiełką melancholii oczy starego górala — przecież wy na umierającego nie wyglądacie, a jeden z waszych sąsiadów prosił dla was o sakramenta święte koniecznie dziś, jeżeli zaś jesteście chory i czujecie się słabi, to czemuż tu w ogrodzie siedzicie?

— W ogrodzie? — a no juści w ogrodzie... No, bo w chałupie było ciemno i ni mas nikogo, a tu jasno, źrocno pieknie!... Tak wywlógeg sie z łózka, ubrołsie pomaluśku, jak sie patrzy i tu na wos cekom! (Cdn.)

Nie ma już Czecho-Słowacji...

Czecho-Słowacja przestała istnieć. Nie jest rzeczą naszą sąd wydawać o tym, czego dokonał prezydent dr Hacha i minister dr Chvalkovsky. Poddanie się Czechów Rzeszy Niemieckiej bez jednego strzału nawet, wymazanie Czech z mapy, oddanie się niepodległej Słowacji pod protektorat obcemu sobie pod każdym względem, potężnemu sąsiadowi — jest wydarzeniem miary historycznej. Historia sądzić je będzie. Polska liczy się z faktem dokonanym — z faktem zniknięcia swego sąsiada i powstania nowego sąsiedztwa.

Wspólna granica Polski i Węgier.

Ruś Podkarpacką odzyskały Węgry. Po dotarciu wojsk węgierskich do granic Polski, nastąpiło serdeczne powitanie Armii zaprzyjaźnionego Państwa. Wspólna granica polsko-węgierska stała się faktem dokonanym. Sąsiedztwo z Węgrami Polska powitała z największym zadowoleniem.

Zwiększmy wydajność naszych pól.

W ostatnich czasach rozbrzmiewa u nas hasło przywrócenia i zwiększenia opłacalności warsztatów rolnych. Godzą się na nie wszyscy, ale część tylko rolników dąży do wcielenia go w życie. Jakżeż bowiem można myśleć o opłacalności gospodarki rolnej przy niskich zbiorach? Czy plon wynoszący np. 12 q żyta z hektara może zapłacić znojną pracę rolnika, związaną z uprawą roli, nawożeniem, siewem, żniwami i młocką? Jedyny ratunek upatruje się zwykle w zwyżce cen, zapominając o obniżeniu kosztów własnych, co jest możliwe tylko wtedy, jeśli uda się postawić zbiory na przyzwoitej wysokości. Są przecież rośliny opłacalne, jak tytoń, buraki, rośliny oleiste, rośliny pastewne, a mimo to plony tych roślin bywają raczej niskie, niż wysokie Musimy sobie uświadomić, że o opłacalności gospodarowania może być mowa jedynie przy pewnej wysokości zbiorów, co znów pociąga za sobą konieczność dążenia do plonów jak najwyższych.

Zdolność poszczególnych gleb do wydawania zbiorów jest niejednakowa. Są gleby z natury mniej lub więcej urodzajne, żadna jednak gleba nie wydaje plonów „sama z siebie", lecz trzeba je od niej niejako kupić za cenę pracy i nakładów gotówkowych związanych z nabyciem nasienia, nawozów itp.

Staranniejsza uprawa roli, polegająca na dokładnym wykonaniu wszelkich czynności uprawowych we właściwym czasie, umożliwia lepsze zakorzenienie się roślin uprawnych i pełniejsze wykorzystanie gleby. Właściwa uprawa reguluje gospodarkę wodną i przyczynia się do wychwaszczenia roli, co znów stwarza pomyślniejsze warunki rozwojowe dla roślin uprawnych i przyczynia się do podniesienia plonów. Należyte zaopatrzenie gleby w pokarmy jest podstawą dobrych zbiorów, bowiem od roślin zagłodzonych wiele spodziewać się nie można. Nie należy również zapominać o pielęgnowaniu roślin w czasie wzrostu, gdyż starania posiewne mają również poważny wpływ na przyszłe zbiory.

Spotkać się można z poglądem, że nawożenie obornikowe musi wystarczyć roślinom uprawnym, bo nawozy pomocnicze są za drogie. Nie trzeba tracić dużo czasu na dowodzenie, że podobny pogląd jest zgoła fałszywy. Jakżeż może bowiem średnia dawka obornika — i to przeważnie lichego — zastosowana raz na 4 lata, a czasem i rzadziej, pokryć w zupełności zapotrzebowanie pokarmowe czterech zbiorów? Jakżeż można się dziwić, że przy stosowaniu samego obornika plony są niskie, a w pierwszym roku po oborniku najwyżej średnie. Gospodarstwa dobrze prowadzone i uzyskające zbiory wysokie zawdzięczają dobrą wydajność roli umiejętnemu stosowaniu nawozów pomocniczych Nie wysiewają one na rolę tego nawozu, jaki w najbliższym składzie nabyć można, lecz dostarczają ziemi najpotrzebniejszych składników.

Najczęściej potrzebuje gleba fosforu i azotu, rośliny okopowe są wdzięczne za potas, a niektóre gleby wymagają i wapnowania. Spośród nawozów fosforowych należy zwrócić uwagę na superfosfat, gdyż jest on rozpuszczalny w wodzie, a więc najłatwiej dostępny dla korzeni roślin. Dobrego zbioru buraków, pszenicy jarej, jęczmienia czy grochu, nie można osiągnąć bez nawożenia fosforowego, przy zastosowaniu na hektar 200—250 kg superfosfatu. Gdzie znów chodzi o równoczesne zaopatrzenie roślin w azot i fosfor, tam stosujemy na krótko przed siewem superfosfat amoniakalny, zawierający 12% kwasu fosforowego i 6% azotu. Dając na hektar około 300 kg tego nawozu wprowadzamy do gleby za jednym zachodem azot i fosfor, a więc oba podstawowe składniki, rozstrzygające najczęściej o wysokości plonu. Umiejętne stosowanie nawozów pomocniczych, to nie tylko droga do zwiększenia zbiorów, ale i pewny sposób zwiększenia opłacalności warsztatów rolnych. Że tak jest, świadczą o tym gospodarstwa dobrze prowadzone i opłacalne, a te nawozy pomocnicze stosują. Cała rzecz w tym, że używają ich celowo i umiejętnie. *M. A.*

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi śp. **Agnieszce Żelawskiej**, a w szczególności Przew. Duchowieństwu, Cechowi Szewskiemu, Dyrekcji Spółdzielni Roln.-Handl. „Podhale“, Stronnictwu Narodowemu, Kat. Stow. Młodzieży Męsk., Chórowi Ludowemu, jak również Znajomym Zmarłej — składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

Rodzina.

Z Polski i ze świata.

We Lwowie w związku z nieobliczalną działalnością młodzieży akademickiej, przeprowadziła policja rewizje w domach akademickich, przy czym znaleziono pewne ilości broni i nielegalnych ulotek. Aresztowano 86 studentów i oddano do dyspozycji sędziego śledczego. Wywołało to dość ostrą dyskusję podczas obrad senatu; zabrał w niej głos i min. Świętosławski, który zapowiedział pociąganie do odpowiedzialności karnej studentów za excesy i dążenie do wytworzenia takich warunków, by rozruchy w ogóle zachodzić nie mogły.

Ustąpili obydwaj wiceministrowie W. R. i O. P. prof. Alexandrowicz i płk. Błeszyński z powodu różnic poglądów z min. Świętosławskim. W ich miejsce został zamianowany wiceministrem p. Maciszewski, dotychczasowy kurator wołyński i b. kurator Z. N. P.

Z dalszych odpowiedzi „Co to jest milion“, nagrodzonych przez loterię państwową, interesujące są następujące: „Milion to szczyt kokieterii państwowej loterii“ — albo: „Czym buława w tornistrze każdego z żołnierzy, tym jest milion u tego, co w loterię wierzy“. Godło „Dziewczynki“ dało odpowiedź: „Co milion — nie wiem, bo jestem mała, ale nagrodę dostaćbym chciała“.

Sodalicja Mariańska Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie organizuje na Święta Wielkanocne pielgrzymkę do Rzymu, która się odbędzie w okresie od 4 — 13 kwietnia pod protektoratem Ks. Biskupa Falmana. Koszt udziału w pielgrzymce wynosi łącznie z pobytem i utrzymaniem w Rzymie od 175 zł.

Sejm rozpoczął prace nad oddłużeniem wsi. W dniu 26 bm. zespół rolniczy Klubu Parlamentarnego OZN. obradował nad sprawami, dotyczącymi oddłużenia wsi. Po wygłoszeniu referatu przez posła Rączkowskiego, zespół jednomyślnie wybrał komisję do opracowania ustawy o oddłużeniu. W skład komisji wybrani zostali następujący senatorowie i posłowie: Bisping, Frąckiewicz, Jedynak, Lechnicki, Pieniążek, Rączkowski i Trębicki.

Przeludnienie wsi. Uprzemysłowienie kraju jest koniecznością. Wymaga tego obronność Państwa i interes wsi. Musi ono jednak mieć duży zasięg terytorialny, aby zatrudnić tę część ludności wiejskiej, która z rolnictwa utrzymać się nie może. W tym też celu należy popierać rzemiosło i chałupnictwo. Do rozwiązania tego problemu przyczynić się muszą inwestycje, związane z elektryfikacją, gazyfikacją oraz budową dróg w kraju. Zwiększenie powierzchni użytków rolnych i wzmożenie intensywności w rolnictwie da większy przydział pracy na roli.

Prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. Roosevelt, spowodował swego czasu uchwałę Kongresu co do neutralności Stanów Zjednoczonych. Obecnie przekonał się, że taka neutralność jest groźna dla obrony narodowej, dlatego zmierza obecnie do takiej zmiany ustawy, aby prezydent mógł wydawać niezbędne zarządzenia wojskowe bez zwracania się do Kongresu.

Od chwili śmierci Papieża Piusa XI, uwaga całego świata chrześcijańskiego przykuta była do wiecznego miasta. Pogrzeb Piusa XI, elekcja Piusa XII — życzenia dla nowego papieża, płynące z całego świata chrześcijańskiego — brakło ich z dwu największych państw Europy, napływające delegacje na koronację, wreszcie koronacja. Wszystko to budziło ogromne zainteresowanie, jako ściśle związana z losami kultury chrześcijańskiej, życiem duchowym narodów chrześcijańskich.

Sekretarzem Stanu Stolicy Apostolskiej (minister spraw zagranicznych) został zamianowany kardynał Maglione.

Gen. Franco ogłosił blokadę czerwonej Hiszpanii. Zagroził zatapianiem wszystkich statków bez względu na banderę, któreby się próbowały przedrzeć do portów Czerwonych. Anglia zapowiedziała ostrzeliwanie okrętów, któreby próbowały zaczepić okręty handlowe angielskie.

Kronika

Zebranie Z. S. w Nowym Targu. W dniu 26/II br. odbyło się Walne zebranie Związku Strzeleckiego oddziału w Nowym Targu. Zebranie zaszczycili swą obecnością p. wicestarosta mgr Wroński i p. insp. K. Mazurkiewicz. Prezesem Zarządu został wybrany ob. Gan. Na członków Zarządu wybrano ob. ob. Czekaja, Grusznisa, Bryniczkę, Waśniewskiego, Barbachena i Szala.

W Starostwie pow. nowotarskim został utworzony referat melioracyjny, obejmujący działalnością powiat nowotarski i limanowski.

Oddział Z. S. w N. Targu przeprowadza kurs próby kandydackiej dla nowowstępujących do Zw. Strzeleckiego oraz dla tych, którzy dotychczas tego nie odbyli. Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin, złożenie przyrzeczenia strzeleckiego oraz wręczenie legitymacji strzeleckiej.

Uroczysta Akademia ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się w dniu 19 bm. w świetlicy Oddziału Zw. Strzeleckiego w Nowym Targu.

Wydział Powiatowy rozpocznie roboty drogowe, jak tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą, na drodze Jabłonka—Zubrzyca, na odcinku od km 0 do km 2,5 od Jabłonki. Na drodze Nowy Targ—Jurgów na km 5, 11, 12, 13 i 14.

Kino dźwiękowe „Tatry" w Nowym Targu wyświetli w dniu 19 i 20 bm. film pt. „Pepe Le Moko".

Kurs P. C. K. w Chabówce. Dnia 6 marca br. zakończony został kurs ratowników i patrolowych Koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Chabówce. Egzamin z wynikiem pomyślnym zdało 15 osób. Jest nadzieja, że na następny kurs, który się odbędzie w miesiącu grudniu br ilość słuchaczek i słuchaczy potroi się, wszak to ośrodek węzłowy kolei żelaznej, w razie wojny najwięcej narażony na naloty nieprzyjacielskiej floty powietrznej, myślą zaś przewodnią organizujących, jako też i wykładających jest, aby w każdej, nawet najbiedniejszej lepiance, był jeden z rodziny przeszkolony, dając gwarancję bezpieczeństwa najbliższych sobie osób. Zdyscyplinowane i przeszkolone społeczeństwo po gromadach, gminach, powiatach i województwach, da nam w państwie wiarę i siłę, że tam, na frontach bitewnych, naszym dzielnym wojskom, pomagamy do pokonania wroga, a tym samym do osiągnięcia zwycięstwa zupełnego. Za bezinteresowne użyczenie sali wykładowej w szkole powszechnej na czas kursu, składamy Panu Inspektorowi Koszykowi, również Kierownikowi Szkoły, Panu Somogyiemu serdeczne „Bóg zapłać", dalej instruktorowi P. C. K. p. Różyckiemu Mieczysławowi z Rabki, za sumienne i rzeczowe wykłady, składamy wyrazy podziękowania.

Prezes Koła PCK *Stanisław Orzechowski.*

Wybory do rady gromadzkiej w Chochołowie odbyły się w dniu 5 bm. Zainteresowanie wyborami było bardzo duże, bo zaledwie 10% wyborców nie wzięło udziału w głosowaniu. Skład nowej rady gromadzkiej przedstawia się według kolejności otrzymanych głosów następująco: Liszka Franciszek, ks. Sosin Józef, Frączysty Franciszek, Kois Józef, Liszka Andrzej, Wieczorek Andrzej, Knapczyk Karol, Gruszka Jan, Pilch Wojciech, Frączysty Andrzej, Blaszak Wojciech, Michniak Józef, Krzysiak Walenty, König Karol, Krupa Andrzej, Błaszyński Józef.

Oddział Z. S. w Chochołowie urządził w dniu 26/II br. akademię, celem uczczenia 93 rocznicy Powstania Chochołowskiego. Na program akademii złożyły się: przemówienie p. Frączystego Stanisława, recytacja wierszy okolicznościowych: „Na Grajgórze" (Bieniasówna Bron.), „Morskie Oko" (Stękała Maria). Pieśni regionalne wykonał chór Zw. Strzel. Następnie obrazek sceniczny „Górą Spółdzielnie" w II aktach Pobratymca wykonali członkowie Z. S.

Zawody narciarskie w Poroninie. W niedzielę 6 bm. Kierownictwo Szkoły w Poroninie zorganizowało na zboczach Galicowej Grapy zawody narciarskie młodzieży szkolnej, do których stanęło 48 chłopców i 24 dziewcząt. Zawody rozegrano w dwóch konkurencjach: bieg i slalom. Chłopcy startowali w 3 grupach, dziewczęta w 2 — zależnie od wieku. Trasa biegu o charakterze zjazdowym dla I grupy chłopców wynosiła $2^1/_2$ km, dla II grupy $1^1/_2$ km, dla III grupy chłopców i obydwu grup dziewcząt wynosiła 1200 m. Wyniki zawodów: w I grupie chłopców — 1) Janusz Edward, 2) Ustupski Jan, 3) Kociszewski Ryszard. W drugiej grupie 1) Janusz Marian, 2) Galica Stan., 3) Żółtek Jan. W III grupie — 1)Papierz Stan., 2) Gut Józef, 3) Klamut Jan. W I grupie dziewcząt — 1) Cudzich Anna, 2) Polak Maria, 3) Polak Helena. W II grupie — 1) Herczakówna Maria, 2) Orawiec Bron., 3) Malacina Zofia. Kierownikiem zawodów był p. Klamut Michał. Sędziowali: p. Tatar Andrzej i p. Kupiec Bolesław. Nagrody ufundowali pp. Jamont, Bujak Fr., Jaworski, Markowski, Kupiec, Chrapkiewicz, Borgosz i inni. Kierownictwo Szkoły w Poroninie składa wszystkim fundatorom gorące podziękowanie.

Miasto Nowy Sącz zostanie połączone z zaporą wodną w Rożnowie autostradą, która prowadzić będzie brzegiem wytworzonego jeziora. Znalazło przy niej zatrudnienie 3 000 osób z pobliskich osad.

Kurs leśny w Sromowcah Niżnych odbył się w dniu 28/II br. przy udziale około 150 miejscowych obywateli. Wykłady o ochronie lasów, wykorzystaniu i zalesianiu nieużytków, prowadził p. inż. M. Borowiec. Zaraz po kursie Sromowianie zabrali się do zalesiania nieużytków, a szczególnie zainteresowali się pielęgnowaniem modrzewia polskiego.

Audycje Polskiego Radia.

NIEDZIELA, 19 bm. godz. 8·15 »Gazetka Rolnicza«. — 8·30 Przegląd rynków produktów rolnych«. — 8·45 koncert. 9·05 »Przypomnienia na czasie«. — 15·00 pogadanka pt. »Szkoła powszechna a życie wsi«. — 15·15 recytacje. — 15·30 słuchowisko muzyczne pt. „Oj dyna, moja dyna". — 16·00 **Feliks Gwiżdż** wygłosi pogadanka pt. »Serce wsi przy Wielkim Marszałku«. — 16·15 pogadanka pt. »Rolnictwo a obronność Państwa«.

PONIEDZIAŁEK, 20 bm., godz. 18·00 gadanka pt. »Pielęgnowanie skóry u zwierząt«. — 18·15 pogadanka pt. »Więcej kwiatów przy naszych domach«

WTOREK, 21 bm. 18·00 »Skrzynka rolnicza«. — 18·15 pogadanka dla gospodyń wiejskich pt. »Kobieta wiejska na obczyźnie«.

ŚRODA, 22 bm. g. 18·00 »Jakie odmiany okopowych wybierzemy«. 18·15 »Nowiny leśne«.

CZWARTEK, 23 bm. g. 18·00 audycja dla młodzieży wiejskiej, pt. »Młodzież o sobie«.

PIĄTEK, 24 bm. g. 18·00 pogadanka dla gospodyń wiejskich pt. „Wychów kurcząt". — 18·15 pogadanka pt. »Jak poprawić produkcję warzyw«.

SOBOTA, 25 bm. g. 18·00 »Skrzynka rolnicza«. — 18·15 aktualna pogadanka pt. »Uprawa najważniejszych roślin pastewnych.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu
Plac Słowackiego 2
Sygn. Nr Km. 208/39.

Nowy Targ, 9/III 1939

O B W I E S Z C Z E N I E.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu podaje do wiadomości, że w dniu 27 marca 1939 r. o g. 8 w Nowym Targu przy ul. Kolejowej u Józefa Jończego nastąpi sprzedaż towarów bławatnych oszacowanych na łączną kwotę 2,896 zł 95 gr, stanowiących własność Stanisława Bielińskiego i Zofii Janowskiej, zamieszkałej w Łodzi ul. Pabianicka 4. Cena wywołania wystawionych na licytację ruchomości wynosi połowę ceny szacunkowej. Ruchomości podlegające sprzedaży można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik **Zdzisław Konopka**

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, Plac Słowackiego nr 4, telefon 99.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. Do Czech, Słowacji, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, 1/8 str. 15 zł, 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara **Pismo redaguje Komitet.** **Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy.**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.